GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 282.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Października 1829 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 20 Października 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	597	—	—	—
z krot. ter.		—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—
z krot: ter:		—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	906	—	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. ł. szter.	3 mies.	41	15	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	181	—
Petersburg ditto	2 mies.	—	—	181	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	482	—	480	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	618	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	600	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	—	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory		—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . . , . .	—	—	—	—
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	95	12	94	22

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	333	—	326	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

HAMBURG. — *Dnia* 13 *paźdz.* — Obligacje udziałowe polskie z dostawą na 1 listopada, żądano $106\frac{1}{4}$, płacono 106; z dostawą na 1 grudnia, żądano $107\frac{1}{4}$, płacono 107.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Wiadomości Warszawskie.

(*Dokończenie*). *Zdanie sprawy z r. szkolnego* $182\frac{8}{9}$ Czytane przez Wgo Garbińskiego dyrektora szkoły przygotowawczéj instytutu politechnicznego profesora królewskiego-warsz. uniwersytetu etc.

Pośród téj ogólnéj i wydatnéj w całym uobyczajonym świecie dążności, najwyższa magistratura wyznań religijnych i oświecenia publicznego, podziwiając ojcowską dwóch wielkich monarchów troskliwość: o podźwignienie Polski środkami mającemi na celu rozszerzenie mało znanych rękodzieł i handlu, urządzenie instytutu politechnicznego w Warszawie zaprojektc wała. Kto należycie zgłębia rzeczy, ten mnie o pochlebstwo ani c przesadę nie obwini, jeżeli powiem iż w obecném położeniu, nic szczęśliwszego, nic trafniejszego nad ten pomysł być nie mogło. Jakoż, cóż pożądańszego od zakładu w którym przy pomocy technicznych pracowni i zbiorów, gruntownie usposobieni nauczyciele, po czteroletniém zwiedzaniu, rozpoznawaniu i porównywaniu wszelkich rękodzielni, stosunków i operacji handlowych w Niemczech, Hollandji, Francji i Anglji wykładać mają praktyczne kursa, obejmujące w systematycznym porządku to wszystko co odtąd w przemysłowym względzie wynalazczy genjusz człowieka, w doświadczeniu narodów i wieków za podstawę lub za ogólne prawidła uznaje? Czyż można było lepiéj rozpocząć wtenczas gdy u sąsiadów wszystko najwyższéj doskonałości sięga, a u nas wszystko należycie jeszcze pojętém być nie mogło? Przez co właścicieli ziemskich, przez co wszystkich w ogóle mieszkańców, jeżeli nie przez rozszerzenie spomnionych wyżéj wiadomości, zręczniéj obznajmić można z przyrodzonemi bogactwami kraju i ze środkami najkorzystniejszego z nich użytkowania? Gdzie prędzéj, jak w instytucie politechnicznym, gdzież gruntowniéj usposobićby można przedsiebiorców pożytecznych rękodzielni i spekulacji handlowych, dobrych konstruktorów machin; zdatnych naczelników fabryk i kantorów lub tym podobnych bardzo pożądanych u nas społeczeństwa członków? Czyliż nie widzimy, jak nieraz najzbawienniejsze zamiary dla braku zupełnego ekonomicznych i przemysłowych wiadomości, albo pełzną na niczém, albo idą w odwłokę, albo nakoniec powierzane bywają do wykonania przychodniom, których najczęściéj zwodniczéj zdolności mimo licznych strat, smutnego doświadczenia, nie jeden na ślepo ufać musi, gdy tymczasem odtąd przy pracy i wytrwaniu w krótkim czasie sam będzie się mógł wszystkiego co mu potrzeba od własnych nauczyć rodaków, a przez to na pewniejszych i wyrozumowanych zasadach przedsiewzięcia swoje do skutku przywodzić.

Powszechném jest dziś narzekanie, że z powodu przepełnienia wszelkich administracyjnych i sądowych posad tysiące w teorji ukształconéj młodzieży, choć niedostatkiem ciśniętéj, dla łudzącéj nadziei urzędów w bezowocowéj pracy najpiękniéjszy wiek swój tracąc, jest ciężarem sobie saméj, familji, a tém samém i rząd do oddalenia téj z każdym dniem wzrastającéj klęski i nadania pożytecznego ruchu tak wielkiéj a na próżno trawionéj sile, najdzielniéj zapewne przyczynić się może instytut politechniczny. Jeżeli bowiem każdemu podana będzie sposobność obeznania się należycie z naukami przemysłowemi, a tém samém i jasnego pojęcia, że powołanie rękodzielne lub handlowe równie szanowne jak każde inne, podaje nadto najpewniejsze środki zabezpieczenia sobie na wiek podeszły uczciwych i dostatecznych zasobów; wtedy rzeczy łatwo korzystniejszy wezmą obrót. Wtedy nie jeden zamiast szukania zawodzących najczęściéj protekcji, zamiast utrudzenia utyskiwaniem lub suplikami osób sterujących w różnych oddziałach rządowych, na pe-

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. $9\frac{1}{3}$.

wniejszéj podstawie los swój opiérać będzie, bo na technicznéj i produkcyjnéj pracy, przez którą tylko jak powiedziano tak szczegółowa jak i ogólna wzrasta zamożność.

Wielu mniema, że u nas należało zacząć od ukształcenia naukowego rzemieślników, to jest najniższéj klassy rękodzielnéj, że nie potrzeba wyższych przemysłowych wiadomości gruntować na instytucie politechnicznym, ale zostawić raczéj ich rozwinięcie i doskonalenie, postępowi czasu, wzmagającym się potrzebom i naglącym okolicznościom. Oczywistą przecież jest rzeczą, iż tam tylko w konieczném potrzebie będą rzemieślnicy umiejętni, ukształceni, gdzie są dość liczne i znakomite rękodzielnie, które, bez gruntownie oświeconych przedsiebiorców, inżynjerów i naczelników fabrycznych, nietylko kwitnąć, ale istnieć nawet nie mogą. Gdy przeciwnie, z rozszerzaniem się wyższych i pożytecznych wyobrażeń, powiększać się będzie i łatwość zakładania szkół rzemieślniczych, których pomyślność i rychła skuteczność wtenczas tylko zapewniona być może, kiedy w nich professorowie w instytucie wyższym ukształceni i należycie z całością przemysłu obeznani, kursa wykładać będą. Doświadczenie bowiem uczy, że aby się zniżyć do powołania i pojęcia prostego człowieka, trzeba koniecznie nietylko wiele sztuki, ale i wiele nauki posiadać. Ogarniając znowu myślą obecny stopień doskonałości wszelkich wiadomości i zatrudnień ludzkich, niewiem, czyby można z korzyścią lub przyzwoitością dobrowolnie okazywać się na te wszystkie próby i drogo opłacane doświadczenia, przez które w swojém ukształcaniu się, przemysł we Francji, Anglji lub w innych ucywilizowanych narodach stopniowo przechodzić musiał. I owszem sądzę, iż chcieć nadać taki rzeczom kierunek, jest to samo co chcieć koniecznie przedzierać się błędną, przepaścistą i niebezpieczną drogą wtenczas, kiedy do zamierzonego celu iść można pośpiesznym, wiekami prostowanym i ulepszanym gościńcem.

Za koniecznością urządzenia instytutu politechnicznego, nietylko jak się okazało, obecne położenie i nagłe potrzeby ogółu mieszkańców dobitnie przemawiają; ale nadto, przyszłe powodzenie licznych zakładów rządowych i najwyższa wola dobroczynnego monarchy który w duchu mądrych widoków wiekopomnego poprzednika, postępując, przekonywającemi faktami nadać pragnie popęd wszystkiemu co tylko do podźwignienia i rozwinięcia uspionych sił przemysłu i handlu posłużyć może. Czyliż nie dosyć dla poparcia téj prawdy przytoczyć te pamiętne słowa wysokiego i powszechnie sławionego urzędnika, publicznie wyrzeczone na ostatniém, epokę w dziejach naszych stanowiącém posiedzeniu Banku Polskiego.

»W banku polskim ujęte widzicie w jeden nierozpojny węzeł, te wszystkie cele, które w krajach rozległejszych na różne pojedyncze rozchodzą się zakłady. I tak, jego jest rzeczą umarzać dług publiczny, przykładać się do rozszerzenia kredytu, handlu i przemysłu narodowego; zapomagać przemysłowe w kraju zakłady; wreszcie czynić własne przedsięwzięcia ku dobru handlu, kredytu i przemysłu narodowego zmierzające.»

»Przy tak przestronnym czynności okresie, łatwo pojąć, że mimo ich rozmaitość, każda z nich przecież zasila inne i wspiéra, na wzór owych koła promieni, które wynikając z obwodu, w jednym się środku spólnym dla wszystkich zbiegają; ale razem i ta się nastręcza uwaga, jak wysoka cięży odpowiedzialność na urzędnikach, którym tak urozmaicone czynności jednodąźnie prowadzić wskazano.»

»Dla tego to, Panowie, prócz rękojmi w osobistych urzędników tych przymiotach, prócz bezpośredniego nadzoru do którego ministra skarbu powołano, prócz saméj téj skuteczności dorad, jakiéj po świetle i doświadczeniu radców handlowych spodziewać się było można; spodobało się jeszcze Najjaśniejszemu Panu, ażeby ku tém silniejszemu publicznéj ufności utwierdzeniu, była przy banku osobna kommissja złożona z senatorów i członków izby poselskiéj, któraby ciągle czuwając nad wszelkiemi téj władzy czynnościami, mocną była ponieść przedstawienią swoje do stóp tronu samego, ilekroćby takowe, dobro instytucji, nieodłączne od powszechnego dobra, doradzało.,,

Z tak treściwego określenia dążności banku polskiego, łatwo pojąć, na jak gruntownych rozlicznych rozległych naukach i wiadomościach, opierać się muszą mężowie nadający ruch temu ogromnemu ciału i wnieść zarazem, że o tyle tylko ich choćby najgłębsze pomysły, wszechstronnie ważone i przewidywane rachuby tak obecne jak przyszłe do maximum skutku swojego zbliżyć się mogą, o ile w wykonaniu ogółowém lub szczegółach, natrafiać będą na utalentowanych ajentów zagranicznych lub krajowych, na dobrze z całością handlu i przemysłu obznajmionych urzędników, na umiejętnych naczelników; jedném słowem: o ile wszystkie choćby najdrobniejsze części całego mechanizmu, zręcznie i systematycznie z sobą będą się mogły powiązać i do jednego głównego celu dążyć.

Z tąd widzimy, jak jedna tylko nowa instytucja rządowa ciągnie za sobą niezbędną potrzebę, nietylko znacznéj liczby oświeconych techników, ale i urzędników administracyjnych, zaczynając od najniższego stopnia, a kończąc na dostoieństwie obojga izb reprezentantów, którym należycie nauki politechniczne znane bydź winny; gdyż bez tego ani przedsięwzięcia spekulacyjne, ani ich ostateczne wykonanie, ąni nakoniec najwyższa kontrolla, niemiałaby téj podstawy i téj wartości, jakie były w mądrych ojcowskich zamiarach króla. Ztąd nakoniec jasno wypływa, że we względzie przyszłych kwalifikacji do powyższych, wielce mu podobnych po różnych dykasterjach posad, najważniejszą rolę grać musi świadectwo z odbytych kursów w instytucie politechnicznym, jako najgłówniejszy punkt rękojmi, która ma na osobistych tylko przymiotach polegać.

Kiedy zatém urządzenie i szybkie rozwijanie się instytutu politechnicznego tak jest koniecznem, tak zgodném się okazuje z wolą najlepszego monarchy, z naglącemi potrzebami różnych instytucji i przedsięwzięć rządowych, z zewnętrznemi naszemi stosunkami, z ogólném nakoniec położeniem i dążnością mieszkańców do pomyślniejszego i trwalszego, bo na przemysłowéj pracy ugruntowanego bytu, kiedy pewni jesteśmy że to samo przekonanie podziela najwyższa magistratura wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rada szkoły politechnicznéj, znakomici urzędnicy i wszyscy przewidywać umiejący obywatele, natedy trudności na jakie zwłaszcza wielkie zakłady przy swém pierwiastkowém wzrastaniu natrafiać muszą koniecznie, zrażać nas wcale nie powinny. Nie potrzebuję zapewne do gorliwości i niezłomnego wytrwania zachęcać was szanowni professorowie, tak dawni jako i nowo przybyli spółkoledzy moi, bo głęboko tkwi w duszy mojéj to przeświadczenie, że nie masz takiéj, ofiary, którejbyście nie ponieśli z ochotą, tak dla obecnego jako i spodziewanego dobra instytutu naszego.

Lecz ty politechniczna młodzieży, na którćj tak wiele miłych i drogich nadziei rodziców, nauczycieli, ojczyzny i króla waszego polega; młodzieży pełna zdolności, najlepszych zamiarów i chęci, ale trwożliwa i zrażająca się najmniejszą trudnością, przejmij się należycie ważnością zawodu twojego a pewno będziesz wytrwałą. Pamiętaj zawsze o tém, że piérwsza okazać masz w skutkach spółziomkom swoim co może umiejętnie prowadzony przemysł i handel. Nie zapominaj nigdy o tém, że Francjia przed kilkudziesiąt laty prawie tak uboga jak Polska, teraz stoi obecnie na najwyższym prawie pomyślności stopniu, który z chlubą w znacznéj części usiłowaniom i poświęceniu się dawnym uczniom szkoły politechnicznéj paryzkiéj przyznaie. A kiedy przez to w całym ucywilizowanym świecie ten skromny tytuł, *dawny uczeń szkoły politechnicznéj paryzkiéj* obok najwyższych nawet dostojeństw i zaszczytów, zawsze świetnym jaśnieje blaskiem, tedy i wy zapewne mili przyjaciele przyznacie, że żadne poświęcenie z waszéj strony nie może bydź tak wielkie, któregoby nie wynagrodziła stokrotnie ta myśl jedyna, że od każdego z was samych zależy, ażeby spominając o nim w przyszłości, światli ziomkowie ze czcią i poszanowaniem przydawali „ *oto dawny uczeń szkoły politechnicznéj warszawskiéj.*»

Po odczytaniu zdania sprawy z czynności zeszłorocznych przez dyrektora, Jaśnie Wielmożny prezes rady szkoły politechnicznéj oświadczył publicznie, jako upoważniony do tego, iż Jaśnie Oświecony xiąże minister skarbu Lubecki, nader ubolewa nad tém, że z powodu licznych ważnych i zwłoki niecierpiących czynności, nie mógł się (lubo zaproszony przez Prezesa), znajdować na publicznym obrzędzie instytutu, o którego ważności i użyteczności dla kraju, mocno jest przekonany i który na wszelką opiekę i dzielne wsparcie rządu zasługuje.

— Pod napisem: *Czy zaniesiony protest przed upływem terminu wypłaty, w skutku upadłości akceptanta, uwalnia posiadacza wexlu od zaniesienia drugiego protestu po upływie terminu*? czytamy w Nr. 30 Wiadomości Handlowych, artykuł następujący:

» Podług ostatniego przepisu art. 163 Kode. Handlo: upadłość akceptanta daje posiadaczowi wexlu prawo zaniesienia protestu i poszukiwania swéj należytości z ewikcji, nieczekając nawet upłynienia terminu wypłaty. Ale z drugiéj strony podług początkowego przepisu tego artykułu, w związku z arty. 162, upadłość akceptanta nie uwalnia od zaniesienia protestu po terminie wypłaty.

Ztąd chciano wnosić, że gdy kto raz zaniósł protest przed upływem terminu z przyczyny upadłości akceptanta, powinien go ponowić po upływie terminu.

Z ducha jednakże przepisów prawa to jedynie wyprowadzić można: że obowiązek prostowania w terminie wypłaty, na ten tylko przypadek stoi, jeżeli wierzyciel nie wypełni go poprzednio w takim terminie, jaki się utworzył z powodu upadłości. Jakoż trybunał handlowy Paryzki, do wyroku swego z dnia 30 czerwca 1829, takich użył powodów.

» Zważywszy, że jeżeli art. 163 Kode. Hand. w pierwszéj swojéj części przepisuje, że śmierć lub upadłość tego, na którego wexel jest ciągniony, nie uwalnia właściciela wexlu od zaniesienia protestu w terminie wypłaty, to z drugiéj strony tenże sam artykuł w drugiéj swojéj części stanowi, że na przypadek upadłości akceptanta, przed upływem terminu, właściciel wexlu może protestować i poszukiwać praw swoich, nigdzie zaś prawo nie mówi, aby podobny protest, musiał być ponowionym i t. d.„

— Wyszedł w tych dniach z druku poszyt drugi tomu szóstego Themidy polskiéj, zawiera w sobie: 1) Uwagi nad dziełem Pliszki o sukcessjach i historję wspólności majątkowéj podług praw dawnych francuzkich. 2) Rozbiór pytania: kto jest w obowiązku zaspokoić dług ciążący nieruchomość zapisaną tytułem szczególnym? wreszcie doniesienie dzieł nowo wydanych. Zawiadomia przytém redakcja iż poszyty szczególne są regularnie przesyłane do kantorów na prowincji, gdzie przez PP. prenumeratorów odebranemi być mogą.

— Nr. 29 Tygodnika dla dzieci wyszedł z druku. Zawiera: 1) Historja naturalna (Nauka 16). 2) Wiersz matki na śmierć dziecięcia.

— Z pomiędzy licznych i rozmaitych wydań poezji Adama Mickiewicza, w Wilnie, we Lwowie, w Petersburgu, Paryżu, Poznaniu i Krakowie, najzupełniejsze jest wydanie Poznańskie, opatrzone portretem autora, i muzyką do sonetów, ułożoną przez Lipińskiego. W xięgarni Zawadzkiego i Węckiego, kosztuje złp. 20.

— Artykuł o tłómaczeniach Talmudu w odpowiedzi panu L. C., dla braku miejsca, umieścimy w następnych numerach gazety.

— Pan Serwaczyński przybył do Warszawy, i wkrótce ma dać koncert na skrzypcach.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Mówiono, że Boliwar wkroczył do Guayaquil, opuszczonego przez wojsko peruwjańskie, które oddalając się ztamtąd do Piura zniszczyło wszystkie zapasy wojenne. — W Boliwji wybuchnęła rewolucja. Jenerał Gamarra uwięził prezydenta Boliwji jenerała Lamar, którego odesłał na okręcie do Chili, dawszy jak słychać tajne polecenie dowódzcy okrętu, żeby go w drodze rozstrzelać kazał. Jenerała Santacruz obrano prezydentem; zwołał on natychmiast kongres narodowy. Domyślano się w Panamá, że rząd kolumbijski taił ważne wypadki które zaszły w Boliwji.

— Z Buenos Ayres donoszą, że prowincje Tucuman i Mendoza oświadczyły się przeciwko stolicy.

— W Rio-Janeiro czynią wielkie przygotowania na przyjęcie nowéj cesarzowéj. Pułkownika francuzkiego, który użyty był do układów tego małżeństwa, mianował cesarz swym adjutantem.

— Jenerał Santa Ana był zmuszony rozpisać kontrybucję na utrzymanie wojska, ale maleńką i wcale nieuciążliwą; ochraniał w niéj szczególniéj kupców zagranicznych. Umiarkowanie jego i roztropne postępowanie z obywatelami a przytém zapał przeciwko Hiszpanom, jedna mu powszechny szacunek i przywiązanie.

— Przez Havre doszły wiadomości z Buenos-Ayres, sięgające do d. 27. lipca. Podług nich zanosiło się na to, że jenerał Lavalle będzie podobno mieć większość za sobą w wyborze na urząd prezydenta.

AFRYKA.—Donoszą z Tangeru pod d. 15 września, że dozwolono nareszcie konsulowi hiszpańskiemu przybyć do Tangeru, spodziewają się więc, że nieporozumienia jakie zachodziły między cesarzem marokańskim a rządem hiszpańskim, wkrótce załatwione będą.--Spodziewają się także załatwienia

nieporozumień z rządem austrjackim. Władzca Maroku oświadczył się gotowym do wydania zabranego okrętu austrjackiego wraz z ładunkiem, lecz chce aby cesarz austrjacki miał konsula swego w Tangerze. Być może, że zgoda już od dawna byłaby przyszła do skutku, ale napaście eskadry austrjackiej przeciwko mieszkańcom nadbrzeżnym, mocno cesarza rozgniewały. Królowi szwedzkiemu podarował cesarz marokański dwa przepyszne konie i lwicę.

ANGLJA. — *Z Londynu d. 6 paździer.* — Lekarze nadworni przywołali do konsylium dwóch znakomitszych tutéjszéj stolicy okulistów, dla naradzenia się czy może być robiona operacja, na słabém oku królewskiém; mówią że w takim razie będzie do niéj użyty okulista pan Alexander.

— Posłowie wielkich mocarstw miewają prawie codzienne narady z xięciem Wellingtonem i z hrabią Aberdeen.

— Rząd odebrał wiadomość o zawarciu pokoju w Adrjanopolu, dopiero d. 4 b. m.

— Sir Burdet wzywa Anglików do składki na wsparcie wychodźców hiszpańskich, w tych dniach z Portugalji przybyłych, i sam przysłał 100 fnt. sterl. do téj składki.

— Dnia 3 t. m. odpłynął z Anglji okręt trzymający 600 tons ciężaru (600 cent.), z ludźmi i z wszelkiemi sprzętami, przy osiedleniu ich nad rzéką Łabędzią potrzebnemi. W tym samym celu najęto już 20 okrętów.

— Na wyspie Fernando-Po nielepszy jest klimat jak w Sierra Leone. Na okręcie *Eden* umarło 80 ludzi, i sam kapitan pan Owen, mocno chorował.

— Na wyspie Demerrara ogłosił gubernator, że ktokolwiek przestąpi urządzenia tyczące się sprzedaży i karania niewolników, ten ściśle podlegać będzie znacznym sztrofom pieniężnym przepisami w takich przypadkach oznaczonym.

— Mówią, że admirał Codrington ma zamiar osiąść w Bringthon, w téj samej majętności, która dawniéj do znanego bankiera Fauntleroy należała.

— Wydawca *Quarterly Review* pan Lockhart napisał *Życie Napoleona Bonapartego*, które xięgarz Murray nabywszy za 500 gwineów, drukować zamyśla. Obecnie bawi się pan Lockhart wraz z żoną swoją w Abbotsford, u pana Walter-Scota.

— *Courrier* zapewnia, że suchary wypiekane teraz dla flotty z mąki na młynach skarbowych robionéj i za pomocą machin wszelkie czynności około ciasta i pieczywa wypełniających, są tak piękne i smaczne, jakich flotta angielska jeszcze nigdy nie miała.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 7 paźdz.* — Król wyjechał do Compiegne. Xiąże Polignac udał się tam za królem ale za dni kilka wraca do Paryża.

— W Tulonie przygotowano do żeglugi kilka brygów i wydano rozporządzenia stósowne do utrzymania niemi ciągłéj komunikacji ze Wschodem, tak, ażeby co dni 4 a najdaléj co dni 5, wiadomość ztamtąd przychodziła.

— W Lugdunie stawiać będą synagogę; bracia Rotschildowie podpisali się do składki na ten cel zbieranéj, z summą 500 franków.

— Wyszedł rozkaz królewski, aby wojsko francuzkie zupełnie z Morei ustąpiło.

— *Drapeau Blanc* w nazwisku jenerała *Lafayette*, odkrył anagrama: *deité fatale.*

— Hrabia Beugnot, mianowany prezesem urzędu handlowego.

NIEMCY. — *Od Menu d. 12 październik.* — Paziowie króla Bawarskiego którzy corocznie odbywają podróż jesienną i tego roku udają się do Londynu, przybyli dnia 8 b. m. do Frankfortu, pod okiem pułkownika barona d'Amadieu i professora Münz.

— Słychać, że w wielkiém xięztwie Heskiém, wniesiony będzie na sejmie przypadającym, projekt tyczący się poprawy żydów.

— Słychać, że król neapolitański zabawiwszy przez kilka tygodni w Madrycie, będzie wracał przez Paryż i Wiedeń do krajów swoich.

— Rząd austrjacki zawarł nową pożyczkę 24 mil. zł. n. wynoszącą, na 4 procent z domem Rotschildów, Geymüller i innemi.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d. 24 września.* — Przed kilku dniami, pewnym osobom mianym w podejrzeniu o przychylność dla sprawy konstytucyjnéj, nadesłano kilka numerów gazet liberalnych francuzkich, ale te przewidując w tém zasadzkę na siebie, przysłane im exemplarze do władzy policyjnéj złożyły.

— Słychać tu, ze król hiszpański uzna Don Miguela królem, w dzień swojego ślubu.

— Potwierdza się wiadomość, że władze wyspy Madejry, żądały nowéj załogi, niedowierzając sposobowi myślenia pułku który się tam obecnie znajduje.

— W tych dniach wydane zostały surowe przepisy i straże policyjne wszędzie podwojone zostały. O godzinie 9 wieczorem, nie wolno jest wychodzić z domów. Wojsko nie opuszcza koszar. Zdaje się, że są to środki z powodu mocnego na umysły wrażenia, jakie sprawiła rozchodząca się po stolicy wiadomość, o przybyciu królowy Donny Marji na wyspę Tercejrę, gdzie przysięgę wierności od wojska odebrała. Wiadomo tymczasem, że zapytane w téj mierze ministerjum angielskie, upewniło Don Miguela, jako Donna Marja prosto do Brazylji popłynęła.

— Ochotnicy królewscy zamordowali tu kupca angielskiego Mechens i dom jego zrabowali, ale ujęto winnych, którzy zasłużonéj nie ujdą kary.

— We dwa dni po zwycięztwie mar. Villaflor, zawinął do Tercejry statek z Anglji, na którym było 20,000 fnt. szt. gotowizną dla wojska tamże znajdującego się.

TURCJA. — *Ze Stambułu d. 18 września.* — Jak tylko poseł pruski pan Royer, powrócił z Adrjanopola i rozeszła się po stolicy wiadomość o zawartym pokoju, radość mieszkańców była powszechna i objawiała się w rozmaitych kształtach. Jeden tylko sułtan jest smutny i melancholiczny, przewidując zapewne przykre położenie swoje w przyszłości, przy nadwątlonym tak dalece stanie państwa ottomańskiego. — Z panem Royer przybyło do Stambułu dwóch officerów rossyjskich, z których, zaraz po ratyfikacji układów, jeden z tą wiadomością pojedzie do jenerała Paszkiewicza, drugi do admirała Ricord. — Wszystkich jeńców rossyjskich puszczono na wolność; odesłaniem ich do Odessy i opatrzeniem potrzeb, zajmuje się rezydent Duński pan Hübsch.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś komedja: *Zamięszanie.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472